

Więcej tańszych mieszkań

O eksperckich radach dla rządu pisze Rzeczpospolita - dzięki nim, czytamy w dzienniku, program rozwoju budownictwa mieszkaniowego może ruszyć z kopyta.

Same mieszkania będą kosztować ok. 500 - 650 mld zł. Państwo powinno zapewnić jedynie pieniądze na remonty (ok. 40 mld zł) i część środków na budowę nowych mieszkań. Jaką - tego program nie określa. Generalnie jednak "pieniądze publiczne powinny być tak wydawane, aby przyciągać dodatkowe środki prywatne. Jeśli na każdą złotówkę ze środków publicznych wydanych zostanie 20 zł ze środków prywatnych, to koszty programu dla budżetu będą zerowe. Realistycznie można oczekiwać, że program sam się sfinansuje w 40 proc." - pisze Rzeczpospolita.

By inwestorzy mogli budować, muszą mieć... na czym. Raport wskazuje więc, że duże miasta powyżej 500 tys. mieszkańców automatycznie powinny odrolnić ziemię na terytorium przyległych gmin, a także szybko przygotować plany zagospodarowania przestrzennego. Budowę kolejnych mieszkań ma też przyspieszyć zlikwidowanie pozwolenia na budowę, które zastąpić ma odbiór budynku do użytkowania.